

Drogi Zenonie!

Piszę, żeby ci opowiedzieć o moich ostatnich feriach. Też, dużo się działo.

Byłem wuchtą raz z wiara na lodowisku; śpalimy się iniejkami. Kejter mnie też zaatakował frechowny, jak sztrykowałem za eka. Ale zrobiłem taki knyp, że wlażem na drzewo. Też, ale spadłem niestety i sobie szwaje chajtnałem i wuchta juchy mi wyptynęła. Na szczęście jakiś gajek w kejtra śpnął kamlotem i ejber uciekł ze szwungiem.

No długo by gadać, a wkrótce się spotkamy więc opowiem.

Wpadnij jutro do mnie na pyszne plyndze ze świeżych pyr i parzybrodę.

Kajetan